

· · · · ·

Ä

BIELMO

· · · · ·

Ä

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego, Nowy-Świat 34

Włodzimierz Trampezyński.

BIELMO

Powieść współczesna.



WARSZAWA.

NAKŁAD KSIĘGARNI G. CENTNERSZWERA.

Marszałkowska Nr. 143.

1897.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 7 Января 1897 г

ROZDZIAŁ I.

— I ty się dziwisz moim słowom, ty Zygmuncie, który w tychsamyh co i ja wzrosłeś warunkach bytu, patrzyłeś na tesame zabiegi i troski twoich najbliższych, czułeś—no! bo czuć musiałeś przecież, ile ofiar, ile wyrzeczenia się najpierwszych nieraz potrzeb, ile wreszcie zaparcia się siebie kosztowało twoje kształcenie! A rezultat? Żaden—i ty się dziwisz!

Młody człowiek, do którego skierowane były te słowa, wysłuchiwał ich spokojnie i dziwnie łagodnie, niebieskimi oczyma wpatrywał się w mówiącego, na ustach zaigrał mu lekki uśmiech, trochę bolesny, trochę ironiczny; widocznie przyzwyczajony do tego rodzaju wybuchów swojego rówieśnika, nie wstrzymywał potoku wymowy i tylko wygodniej rozsiadłszy się w staroświeckim fotelu, zdawał się czekać dalszego ciągu.

— Czyż możesz mi brać za złe—wszczał po krótkiej przerwie chodzący szybkimi krokami po pokoju i zapalający po kilka razy jednego i tego